

# Wileński finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

 [wilnoteka.lt/pl/artykul/wilenski-final-wielkiej-orkiestry-swiatecznej-pomocy](http://wilnoteka.lt/pl/artykul/wilenski-final-wielkiej-orkiestry-swiatecznej-pomocy)

[Wilnoteka.lt](http://Wilnoteka.lt), 12 stycznia 2015, 11:12

Podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Wilnie, fot. wilnoteka.lt

Ponad 36 mln zł zebrała Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy na diagnozowanie chorych dzieci oraz godną opiekę medyczną dla osób starszych. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w całej Polsce po raz 23. Ostateczny wynik zbiórki będzie znany za kilka tygodni - sztaby mają czas na rozliczenie się do końca lutego. Po raz trzeci sztab WOŚP działał również w Wilnie. Wileński wkład jest skromny i ma wymiar raczej symboliczny.



Wileński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy działał w Domu Kultury Polskiej. Najwięcej atrakcji przygotowano dla dzieci. Pedagog **Anna Pawłowicz-Janczys** prowadziła warsztaty edukacyjne na podstawie nowoczesnego elementarza do nauki języków: polskiego, rosyjskiego, litewskiego i angielskiego. Działał kącik gier planszowych i Klub Małego Odkrywcy. Wystąpił Zespół "Wiosna" z podwileńskich Grygajć, Zespół "Nowe Wilno", **Monika Rynkiewicz** i Zespół "Serduszka" ze Szkoły Średniej Lazdynai w Wilnie oraz bębniarze z Zespołu "Samba Vilnius".

W zorganizowanie wileńskiego finału WOŚP byli zaangażowani przede wszystkim nauczyciele Szkolnego Punktu Przedmiotów Ojczystych w Wilnie. "Myślę, że będąc w Wilnie, nie możemy nie włączyć się w tak piękną ideę, jak WOŚP. Jest to okazja do spotkań, zabawy, ale przede wszystkim - kwestowania" - powiedział Wilnotece **Piotr Boroń**, nauczyciel historii w Szkolnym Punkcie Przedmiotów Ojczystych.

**Jarosław Czubiński**, ambasador RP na Litwie, w rozmowie z Wilnoteką zaznaczył, że wraz ze swoją rodziną wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy od początku, czyli od pierwszej edycji. "Początkowo traktowaliśmy to jako zabawę, ale potem, kiedy czytaliśmy informacje o pieniądzech, które zostały zebrane, o środkach medycznych, wyposażeniu, które zostało zakupione, zaczęliśmy poważnie traktować Orkiestrę. Wskutek splotu wielu okoliczności, jako rodzina, musieliśmy skorzystać ze sprzętu, zakupionego przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. I kiedy się okazało, że wiele urzędzeń ma przyklejone te serduszka, doceniliśmy otwarte serca ludzi, którzy poświęcają swoje pieniądze, swój czas, niekiedy też swoje zdrowie, na ulicy, w śniegu zbierając do puszek pieniądze" - powiedział Jarosław Czubiński.

Do akcji dołączył również mer Wilna **Artūras Zuokas**, który wrzucił datek do puszek i obejrzał występ dzieci ze szkolnego Zespołu "Serduszka". "Jestem zachwycony tą wspaniałą tradycją, łączącą Polaków na całym świecie: od 23 lat zbierają pieniądze na wsparcie potrzebujących. Pokazują poprzez to, że niezależnie od miejsca zamieszkania, są jednym narodem. To świetny pomysł, aż szkoda, że my, Litwini, czegoś takiego nie mamy" - powiedział. Artūras Zuokas zaznaczył, że bardzo mu się spodobał występ Moniki Rynkiewicz.

Kwota zebrana przez wolontariuszy w Domu Polskim w Wilnie jest symboliczna, wynosi około 1 tys. euro. Ostateczna suma pieniędzy będzie znana w środę, gdyż zbiórka datków odbywa się jeszcze w

kilku polskich szkołach. **Jacek Jan Komar**, szef wileńskiego sztabu WOŚP, zaznaczył jednak, że organizatorom chodziło nie tyle o zebranie pieniędzy, ile o zaznaczenie solidarności z Polakami w Polsce. Wileński finał WOŚP został zorganizowany właściwie bez wkładu finansowego, dzięki pracy ludzi dobrej woli. Zespoły, które wystąpiły, zgłosiły się same. "W okresie świątecznym w Wilnie odbyło się kilka imprez charytatywnych, konkurencja była więc niemała. Tym bardziej więc jesteśmy wdzięczni osobom, które przysły i nie pożałowały tych kilku groszy, żeby pomóc osobom potrzebującym w Polsce. Doceniamy to" - powiedział Jacek Jan Komar.

Na podstawie: Inf.wł.

- [Wyślij znajomemu](#)